

Sygn. akt I ACa 4/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Jastrzębska (spr.)
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SO del. Katarzyna Żymelka
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2019 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa E. W.

przeciwko M. P.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 12 września 2018 r., sygn. akt II C 97/18

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 1 215 (tysiąc dwieście piętnaście) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Anna Bohdziewicz	SSA Ewa Jastrzębska	SSO del. Katarzyna Żymelka
----------------------	---------------------	----------------------------

Sygn. akt I ACa 4/19

UZASADNIENIE

Powód E. W. pozwem z dnia 4 grudnia 2017 roku skierowanym przeciwko M. P. domagał się zasądzenia od pozwanego na rzecz (...) sumy pieniężnej stanowiącej równowartość dwóch miesięcznych pensji i opublikowania przeprosin w gazecie regionalnej oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

Uzasadniając swoje żądanie powód podniósł, iż dnia 14 stycznia 2017 roku pozwany pomówił powoda. Pomówienia te były zawarte w piśmie wystosowanym do powoda przez adwokata R. S., działającego w imieniu pozwanego, w którym to piśmie powód został pomówiony o kupowanie odzieży roboczej (...) Spółki (...), a następnie odsprzedawanie jej w ramach prowadzonej działalności handlowej, czemu powód zaprzecza. W ocenie powoda bardzo go to poniżyło w opinii publicznej. Powód zarzucił, iż to pozwany przez okres jedenastu lat sukcesywnie przynosił z pracy odzież roboczą, czego powód był naocznym świadkiem. Następnie matka pozwanego G. P. sprzedawała tę odzież na targach i giełdzie samochodowej w G.. Powód wyjaśnił, iż sytuacja trwała przez okres prawie jedenastu lat ich znajomości. Nie znając zakładu ani też dyrektora pozwanego, po napisach zawartych na odzieży roboczej powód zwrócił się do prezesa (...) Spółki (...) powiadamiając go pisemnie o zaistniałej sytuacji. Z kolei prezes spółki powiadomił o sytuacji pozwanego, który następnie pomówił powoda. Powód podał, iż jako dowód posiada niesprzedany towar zawierający logo spółki oraz rzeczy osobiste matki pozwanego.

Precyzując żądanie pozwu, wskazał iż przeprosiny mają zostać opublikowane w Dzienniku Zachodnim oraz zawierać następującą treść: „Przepraszam Pana E. W. właściciela Firmy Usługowo-Handlowej (...) mieszczącej się w K. za niesłuszne pomówienia w dniu 14 stycznia 2017 roku niemające podstaw prawnych ani faktycznych dowodów rzeczowych”. Nadto powód sprecyzował, że domaga się przekazania na rzecz (...) kwoty 4588,58 zł (k.24 akt)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Przyznał, iż jego pełnomocnik skierował do powoda pismo z dnia 14 stycznia 2017 roku. Jednocześnie zaprzeczył by w okolicznościach niniejszej sprawy faktycznie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Z ostrożności zarzucił, iż wypowiedź zawarta w piśmie z dnia 14 stycznia 2017 roku stanowiąca podstawę faktyczną powództwa nie zawiera treści, z których wywieść można jakiegokolwiek epitetów lub określenia pomawiające powoda o postępowanie lub właściwości, które mogłyby co najmniej poniżyć powoda w opinii publicznej, skoro ten w ramach wolności działalności gospodarczej prowadzi działalność handlową. Sformułowanie stanowiące faktyczną podstawę powództwa nie zawierało ujemnej oceny działalności powoda, wobec czego nie stanowiło naruszenia jego czci. Z treści pisma bowiem nie wynika, by pozwany zarzucał powodowi niewłaściwe postępowanie w życiu zawodowym, które naruszałoby dobre imię powoda i mogłoby go narazić na utratę zaufania. Pełnomocnik pozwanego w treści pisma z dużą dozą ostrożności i w granicach wyznaczonych przez art. 8 ustawy prawo o adwokaturze oraz mający rozeznanie, jakie argumenty należy w piśmie stanowiącym wezwanie do zaprzestania działań wobec jego mandanta wykorzystać, dla odniesienia pożądanego rezultatu, nie przekroczył w obronie interesów mocodawcy granic niezbędnych dla stwierdzenia działań istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy czy też sporu.

Jednocześnie pozwany wyjaśnił, iż przyczyną wystosowania pisma z dnia 14 stycznia 2017 roku było zachowanie się powoda, który przez dłuższy okres czasu pozostawał w związku z matką pozwanego, a gdy ta zerwała znajomość, powód uznając, że to pozwany przyczynił się do zerwania związku powoda z G. P. zwrócił się z pismem z dnia 9 grudnia 2016 roku do pracodawcy pozwanego tj. Prezesa (...) Spółki (...), w którym wskazał między innymi, że odzież roboczą dostarczać miała powodowi G. P., uzyskując ją od pozwanego, który zajmuje stanowisko głównego elektryka kopalni. Wobec prowadzonych z pozwanym w miejscu pracy rozmów wyjaśniających, dotyczących zarówno wskazanego pisma jak i innych anonimów, pozwany zwrócił się do powoda pismem z dnia 14 stycznia 2017r. wzywając go do zaprzestania naruszeń.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 września 2018r. Sąd Okręgowy w Katowicach:

1. oddalił powództwo;

2. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.520zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Ustalił w uzasadnieniu, iż powód E. W. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Firma Usługowo-Handlowa (...). W ramach prowadzonej działalności bardzo często wyjeżdża na targowiska i giełdę samochodową do G. (okoliczność bezsporna).

Pozwany M. P. jest synem byłej partnerki powoda. G. P. była w związku z powodem przez okres 10 lat. Ich relacja zakończyła się w okolicach sierpnia 2016 roku (dowód: zeznania świadka G. P. k.82).

W trakcie związku powód często zabierał G. P. na zakupy, targi i w różne inne miejsca. Partnerka towarzyszyła mu w prowadzeniu działalności gospodarczej (dowód: zeznania świadka G. P. k. 82, zeznania powoda k. 82).

Po rozstaniu powód wystosował pismo z dnia 9 grudnia 2016 roku do pracodawcy syna byłej partnerki, w którym to poinformował Prezesa (...) S.A., iż w jego firmie znajdują się pozostałości niesprzedanego towaru z logo (...) pozostawione przez byłą pracownicę G. P., która to towar przywoziła od syna M. P.. Powód ponadto wskazał, iż partnerka wozila odzież z K. do G. na giełdę samochodową, gdzie ją sprzedawała. Wcześniej, w październiku 2016 roku pracodawca pozwanego otrzymał dwa anonimy o osobie pozwanego i sprzedaży odzieży roboczej, lecz nie nadano im biegu (dowód: pismo z dnia 09.12.2016r. k. 38-40, zeznania pozwanego k. 82).

W konsekwencji pisma z 9 grudnia 2016r. podjęto postępowanie wyjaśniające w (...) S.A. i wezwano pozwanego na rozmowę do dyrektora. Po uzyskaniu informacji, iż autorem pisma jest powód, pozwany udał się do kancelarii adwokackiej (...), który następnie wystosował do powoda wezwanie do zaprzestania naruszeń. W treści spornego pisma z dnia 14 stycznia 2017 roku, strona pozwana nadmieniła, iż pozwany posiada informacje, że to powód dokonywał zakupu elementów odzieży roboczej przekazywanej pracownikom przez J. Spółkę (...) pod bramami kopalni, które w późniejszym czasie sprzedawał powód, prowadząc działalność gospodarczą (dowód: pismo z dnia 14.01.2017r. k. 5-6, zeznania pozwanego k. 82).

W dalszym okresie strony nie miały ze sobą kontaktu. We wrześniu 2017 roku pozwany otrzymał wezwanie na Komendę Powiatową Policji w R. celem złożenia zeznań. Na miejscu dowiedział się, że chodzi o sprawę mienia zakładowego. Zawiadomienie zostało złożone przez powoda (dowód: zeznania pozwanego k. 82, zeznania powoda k. 82).

Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz na podstawie zeznań stron oraz świadka G. P..

Zdaniem sądu pierwszej instancji żądanie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazał ten sąd, że żądanie powoda ochrony dóbr osobistych w zakresie roszczenia niemajątkowego znajduje swoją podstawę prawną w normie art. 23 k.c. i art. 24 k.c., a w zakresie roszczenia majątkowego w treści art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c.

Odpowiedzialność ta oparta jest na trzech przesłankach: istnienia dobra osobistego, jego naruszenia oraz bezprawności działania. Ciężar udowodnienia pierwszych dwóch przesłanek odpowiedzialności obciąża powoda, natomiast trzecia przesłanka – bezprawność działania – objęta jest wzruszalnym domniemaniem prawnym. Powód domagał się ochrony jego dobrego imienia oraz godności. Twierdził, że jego dobra osobiste zostały naruszone przez pozwanego w piśmie jego pełnomocnika z dnia 14 stycznia 2017 roku poprzez zdanie „mandant mój posiada informacje, że to Pan dokonywał zakupu elementów odzieży roboczej przekazywanej pracownikom przez J. Spółkę (...) – pod bramami kopalni, które w późniejszym czasie sprzedawał Pan prowadząc działalność gospodarczą w firmie Usługowo-Handlowej (...).

Zdaniem sądu pierwszej instancji wprawdzie powód powoływał się na wskazane powyżej pismo, jednakże w ocenie Sądu jego rzeczywistym celem było wykazanie, że to rodzina pozwanego zajmowała się handlem odzieżą roboczą, wobec czego tak sformułowane pismo ugodziło w jego dobre imię. Okoliczność, kto tak naprawdę dokonywał zakupu i dalszej odsprzedaży odzieży, nie miała w ocenie tego sądu znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Podkreślił sąd

pierwszej instancji, iż na podstawie art. 321 k.p.c. Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Przepis ten stanowi generalną zasadę, zgodnie z którą Sąd jest związany zakresem pozwu. W niniejszej sprawie powód w pozwie domagał się stwierdzenia naruszenia jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i godności poprzez zaadresowanie do niego pisma z dnia 14 stycznia 2018 roku. Sąd zatem był związany tym skonkretyzowanym żądaniem, wobec czego dalsze twierdzenia, iż pozwany dopuszczał się pomówień powoda w obecności osób trzecich (mieszkańców, którzy znali powoda) nie podlegało badaniu przez Sąd. Na marginesie należy zwrócić ten sąd uwagę, iż powód nie przedstawił żadnego dowodu mającego potwierdzić stawianą przez niego tezę w postaci zeznań świadków, ograniczając się jedynie do lakonicznego stwierdzenia, iż świadków tych posiada na tę okoliczność.

Zdaniem sądu pierwszej instancji treść całego pisma nie zawiera żadnych sformułowań, które naruszałyby godność lub dobre imię. Stanowiło ono reakcję pozwanego na zaistniałe wydarzenia oraz pismo skierowane przez powoda do prezesa (...) S.A., gdyż odnosiło się do tej kwestii. Jednocześnie zauważył ten sąd, iż sam fragment, na który powołuje się powód w swoim pozwie, również w żaden sposób nie stanowi naruszenia dobra osobistego. On tylko wskazuje na określone informacje, które uzyskać miał pozwany od swojej matki. Fragment ten nie zawiera jakiegokolwiek ujemnej oceny działalności powoda.

Podkreślił sąd pierwszej instancji, iż sporne pismo zostało zaadresowane wyłącznie do powoda, wobec czego nie można mówić o poniżeniu jego osoby w opinii publicznej, gdyż do rąk żadnych innych osób nie dotarło. Dla stwierdzenia naruszenia dobra osobistego istotne jest ustalenie, że określona wypowiedź mogła potencjalnie wywołać negatywną ocenę osoby domagającej się ochrony swoich dóbr. W ocenie tego sądu bez wątpienia pismo pełnomocnika pozwanego nie mogłoby wywołać negatywnej oceny o powodzie. Z treści pisma nie wynika aby pozwany zarzucał powodowi niewłaściwe postępowanie.

Podsumowując nie dopatrywał się sąd pierwszej instancji w działaniach pozwanego naruszenia dóbr osobistych powoda. Bez znaczenia pozostaje tutaj okoliczność kto naprawdę zajmował się sprzedażą odzieży roboczej, gdyż nie wpływała ona na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Skoro więc powód nie wykazał dwóch przesłanek koniecznych dla naruszenia dóbr osobistych, tj. istnienia dobra osobistego oraz faktu jego naruszenia powództwo należało oddalić.

O kosztach procesu orzekł ten sąd na podstawie art.98 k.p.c., obciążając nimi powoda jako stronę przegrywającą . Na koszty procesu w łącznej kwocie 2520zł złożyły się koszty zastępstwa procesowego stanowiące stawkę minimalną wynagrodzenia w sprawie o ochronę dóbr osobistych – 720 zł i stawkę minimalną wynagrodzenia w sprawie o zapłatę przy uwzględnieniu wartości przedmiotu niniejszej sprawy – 1800zł.

Od wyroku tego wniósł apelację powód. Zaskarżył wyrok w całości.

Zarzucał, że nie zgadza się z wyrokiem. Wskazał, że są bardzo duże rozbieżności pomiędzy pozwanym, a świadkiem panią G. P.. Bowiernie pozwany wyraźnie podkreślał, że odzież robocza była kupowana przez powoda pod bramami kopalni, a świadek wyraźnie stwierdził, że na parkingach po, których jeździła, a które są przeważnie usytuowane na obrzeżach poza kopalnią, w odległości nawet 900 m od zakładu. Parking i brama zakładowa są monitorowane i na powyższą okoliczność żąda dowodów od pozwanego i od świadka, że powód dokonywał zakupu, co uważa za pomówienie. Świadek nie była nawet w stanie wymienić ani jednego zakładu górniczego lub parkingu, na którym to wszystko się odbywało. Jeżeli pani G. P. była świadkiem takiego procederu przez prawie 11 lat, to jej obowiązkiem było powiadomić organa ścigania, a tego nie zrobiła, czyli uważa, że nic nie było, a jeżeli coś było to ukryła to było przestępstwo. Zwracał też uwagę, że świadek pracowała ciągle na rano, a on prowadził punkt handlowy codziennie przez cały dzień, nie wiadomo więc kiedy ten skup miał się odbywać. Nielogiczne byłoby rozumowanie, żeby dokonać takiego zakupu odzieży roboczej, trzeba byłoby pokonać prawie 100 km od miejsca zamieszkania, a powód mieszka parę metrów od kopalni. Świadek nadto nawet nie sprecyzowała, jaki to był zakład, gdyż sama nie wiedziała, gdzie jedzie, jaki to był towar i co za towar, ile go było i czy codziennie był kupowany, dlatego dla powoda są to pomówienia i odwrócenie uwagi od tego, że syn świadka przynosił tę odzież z pracy i uważa, że to jest krzywoprzysięstwo. Ponownie podkreślał, że to pozwany, przynosił z pracy odzież roboczą i pani G. nią handlowała, jako dowód przedstawił w

załączeniu umowę zlecenia, na podstawie której to świadek samodzielnie prowadziła działalność gospodarczą na własny rachunek. Świadek zostawiła rzeczy osobiste oraz niesprzedany towar z napisami (...) Spółka (...), dlatego też powód powiadomił pisemnie J. Spółkę (...) o sytuacji. Podnosił, iż jego rola sprowadza się do tego, że świadkowi udostępnił skrawek swojego stanowiska na giełdzie samochodowej. Natomiast pomocy świadka nie potrzebował, gdyż zatrudnił i zatrudnia pracownika. W związku z tym uważa, że samo wysłanie pisma z dnia 14 stycznia 2017 roku to już są pomówienia i użyte w tym w nim słowa bez dowodów rzeczowych przez pozwanego naruszają jego wizerunek, tak również jego reputację, które z kolei słowa przedkładane są w praktyce. Podkreślał, iż pozwany dalej przekazuje takie informacje w pracy, wśród lokatorów w swoim środowisku, gdzie pracuje i mieszka, którzy przyjeżdżają na giełdę samochodową, gdzie prowadzi działalność gospodarczą i dogadują mu, że tu jest sprzedawany towar kradziony, który pochodzi z (...) Spółki (...), powołując się na pozwanego, co powoduje, że traci klientów.

Domagał się do uzupełnienia postępowania dowodowego w postępowaniu apelacyjnym poprzez dopuszczenie dowodu zeznań świadka, w celu wykazania zasadności swoich twierdzeń. Ostatecznie domagał się uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda zasadna nie jest i skutku odnieść nie może.

Wbrew podnoszonym przez skarżącego zarzutom wyrok jest trafny.

Jeśli idzie o poczynione przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, to Sąd Apelacyjny ustalenia te podziela. Zostały bowiem dokonane przez ten sąd bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów, wynikającej z art. 233§ 1 k.p.c.

Przede wszystkim wskazać trzeba, że sąd z mocy art. 321 § 1 k.p.c. nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie. Jest zatem ściśle związany żądaniem pozwu. Powód swe roszczenia opierał na twierdzeniu, że jego dobra osobiste zostały naruszone przez pozwanego fragmentem pisma procesowego, wysłanego do niego przez pełnomocnika pozwanego adw. R S. w dnia 14 stycznia 2017 roku, o treści „mandant mój posiada informacje, że to Pan dokonywał zakupu elementów odzieży roboczej przekazywanej pracownikom przez J. Spółkę (...) – pod bramami kopalni, które w późniejszym czasie sprzedawał Pan prowadząc działalność gospodarczą w firmie Usługowo-Handlowej (...)”. Zatem, wbrew zarzutom skarżącego przedmiotem badania przez sąd było tylko to, czy wskazanym wyżej fragmentem pisma z 14 stycznia 2017r. dobra osobiste zostały naruszone. Natomiast z mocy art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Dlatego też ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji sprowadzały się do ustalenia treści pisma z 14 stycznia 2017r. wysłanego przez powoda do pozwanego oraz okoliczności w jakich zostało ono wysłane powodowi. Te okoliczności zostały prawidłowo ustalone przez sąd pierwszej instancji, na podstawie złożonych do akt dokumentów prywatnych oraz częściowo zeznań świadka G. P. oraz stron. Rację ma natomiast, wbrew zarzutom podnoszonym w apelacji, sąd pierwszej instancji, iż w okolicznościach niniejszej sprawy, nie ma istotnego znaczenia fakt, kto tak naprawdę dokonywał zakupu i dalszej odsprzedaży odzieży roboczej. Nadto, wbrew zarzutom skarżącego, skoro żądanie pozwu dotyczyło naruszenia dobra osobistego powoda w piśmie z dnia 14 stycznia 2017r., nie ma podstaw do badania czy pozwany poza wskazanym pismem „przekazywał bądź obecnie przekazuje takie informacje w pracy, wśród lokatorów w swoim środowisku, gdzie pracuje i mieszka, którzy przyjeżdżają na giełdę samochodową, gdzie powód prowadzi działalność gospodarczą i dogadują mu, że tu jest sprzedawany towar kradziony, który pochodzi z (...) Spółki (...), powołując się na pozwanego, co powoduje, że powód traci klientów”. Zatem nie ma potrzeby prowadzenia na te okoliczności postępowania dowodowego, wnioski dowodowe złożone przez powoda, także w postępowaniu apelacyjnym należało więc oddalić, gdyż nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.), a ponadto są także spóźnione albowiem powód nie wykazał, że nie mógł ich powołać przed sądem pierwszej instancji (art. 381 k.p.c.).

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym trafnie, wbrew zarzutom skarżącego, zastosował sąd pierwszej instancji prawo materialne.

Z mocy art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Z kolei z mocy art. 24 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Rację ma sąd pierwszej instancji, iż rozpoznając sprawę o naruszenie dóbr osobistych należy w pierwszym rzędzie ustalić czy istotnie doszło do naruszenia dobra osobistego osoby żądającej ochrony. Okoliczność, że doszło do naruszenia dobra osobistego powinna udowodnić osoba, która twierdzi, że jej dobra osobiste zostały naruszone (art. 6 k.c.).

Wskazać też trzeba, że zgodnie z utrwalonym już w tej mierze orzecznictwem Sądu Najwyższego, kwalifikowanie określonego zachowania jako naruszenie dóbr osobistych nie może odbywać się według miary indywidualnej wrażliwości (oceny subiektywnej) zainteresowanego, który czuje się dotknięty zachowaniem innej osoby, ale powinno uwzględniać elementy obiektywne, a więc mieć na uwadze odczucia przeciętnego odbiorcy - osoby rozsądnej i racjonalnie oceniającej, nieobciążonej uprzedzeniami, nieskłonnej do wyrażania ekstremalnych sądów.

(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2017r., I CSK 272/16, LEX nr 2382433, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2019 r., II CSK 158/18,

LEX nr 2657479).

Ponadto zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia

z dnia 8 maja 2014 r., V CSK 361/13, LEX nr 1491264, który to pogląd Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela, powszechnie wyróżnia się dwa przejawy dobra osobistego, jakim jest cześć człowieka: cześć zewnętrzną (dobre imię) oraz cześć wewnętrzną (godność osobistą). Cześć zewnętrzna to, mówiąc krótko, opinia, którą o danej osobie mają inni, a cześć wewnętrzna, to poczucie osoby o swojej wartości; oczekiwanie przez nią szacunku od innych. Odpowiednio do tego rozróżnienia różnicuje się naruszenia czci. Wyodrębnia się zniesławienie: naruszenie czci zewnętrznej, dobrego imienia, oraz znieważenie: naruszenie czci wewnętrznej, godności osobistej. Do zniesławienia dochodzi w razie przypisania innej osobie takiego postępowania lub takich właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do zajmowania określonego stanowiska lub do wykonywania określonego zawodu bądź prowadzenia określonej działalności. Ze względu na to, że zniesławienie godzi w opinię innych o danej osobie, podrywa ich zaufanie do niej, poniża ją w ich oczach, **nie dojdzie do zniesławienia przez wypowiedź, której odbiorcą jest jedynie ta osoba. Aby nastąpiło zniesławienie, wypowiedź zawierająca treści naruszające cześć musi dotrzeć jeszcze do bodaj jednej innej osoby.** Zniewagę natomiast stanowią wypowiedzi godzące w godność danej osoby, obelżywe lub ośmieszające, niedające się racjonalizować. O takim ich charakterze decydują przyjęte w społeczeństwie normy obyczajowe. Ze względu na to, że zniewaga godzi w poczucie własnej wartości danej osoby, znieważenie - inaczej niż zniesławienie - może nastąpić także wtedy, gdy odbiorcą wypowiedzi o treści naruszającej cześć jest wyłącznie ta osoba.

Rację ma, wbrew zarzutom skarżącego sąd pierwszej instancji nie dopatrując się w treści wskazanego przez powoda fragmentu pisma z dnia 14 stycznia 2017r. podstaw do uwzględnienia powództwa. Powód wskazywał, że pismem tym zostały naruszone jego dobra osobiste w postaci godności, reputacji oraz wizerunku, został nim poniżony w opinii publicznej. W ocenie Sądu Apelacyjnego pismo to nie zawiera żadnych sformułowań, które mogłyby znieważać powoda, nie zawiera bowiem żadnych sformułowań obelżywych, ośmieszających powoda, naruszających jego godność, cześć lub dobre imię. Z jego treści wynika, że stanowiło reakcję pozwanego, działającego przez swojego pełnomocnika, na pismo skierowane przez powoda do prezesa (...) Spółki (...). Powoływanie się w piśmie tym

przez pozwanego na informację (uzyskaną od matki), iż powód dokonywał zakupu elementów odzieży roboczej przekazywanej pracownikom przez J. Spółkę (...) – pod bramami kopalni, które w późniejszym czasie sprzedawał prowadząc działalność gospodarczą w firmie Usługowo-Handlowej (...), nie można w żaden sposób ocenić jako znieważające powoda. Nie ma istotnego znaczenia dla oceny charakteru użytych w piśmie sformułowań fakt, że powód poczuł się treścią tego pisma znieważony, gdyż ocena taka nie może odbywać się według miary indywidualnej wrażliwości (oceny subiektywnej) zainteresowanego, który czuje się dotknięty zachowaniem innej osoby, ale powinno uwzględniać elementy obiektywne, a obiektywnie sformułowań zawartych w tym piśmie nie sposób uznać za zniewagę.

Natomiast jeśli chodzi o ocenę treści pisma jako zniesławiającego powoda i w ocenie powoda poniżającego go w opinii publicznej poprzez zarzucanie mu, że kupował odzież roboczą od pracowników kopalni i odsprzedawał ją w swojej firmie, to wskazać trzeba, że skoro pismo to zostało wysłane wyłącznie do powoda, nie mogło go zniesławić ani poniżyć w opinii publicznej.

Podsumowując, zaskarżony wyrok jest trafny, zatem apelację jako pozbawioną uzasadnionych podstaw należało oddalić na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. Nie znalazł Sąd Apelacyjny podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. i odstąpienia od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego. Powód znał motywy, którymi kierował się sąd pierwszej instancji oddalając powództwo, miał prawo domagać się aby sąd wyższego rzędu skontrolował wyrok sądu pierwszej instancji, jednakże musiał liczyć się z ewentualną przegraną i w konsekwencji obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania przeciwnikowi, który koszty te poniósł. Na koszty zastępstwa procesowego należne pozwanemu, w łącznej wysokości 1215zł, składają się: kwota 675 zł ustalona na podstawie §2 pkt 3 w zw. z § 10 ust.1 pkt 2 , oraz kwota 540 zł ustalona na podstawie § 8 ust.1 pkt 2 w zw. z § 10 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSO del. Katarzyna Żymelka SSA Ewa Jastrzębska SSA Anna Bohdziewicz